

RE - 17.00/ J K

29 września 1981r.

" R A D I O - E C H O "

- wydanie popołudniowe -

- | | |
|----------------------------------|------------------------|
| 1/ Partyjna narada w Bydgoszczy | - TEKST + TAŚMA
W S |
| 2/ Samorząd w "Telfie" | - TAŚMA L L |
| 3/ Koniec kwartału | - TEKST J K |
| 4/ Wiadomości | - TEKSTY |
| 5/ Korespondencja o budownictwie | - KORESP. E G |

be

J K /

Jutro - koniec III kwartału. Jaki on był dla załóg kilku przedsiębiorstw "Bydgoszczy" - to pytanie postawiliśmy dyrekcji kombinatu "Spomasz", Fabryki Obrabiarek do Drewna i Fabryki Obrabiarek Specjalnych "Fato".

Fabryka Obrabiarek do Drewna

Pomimo przekroczenia planu o 20% we wrześniu - zakład kwartalnych zadań nie wykona. Składają się na to dwie przyczyny: niedobory materiałowe oraz niepełne zatrudnienie na stanowiskach produkcyjnych. Ponadto sporo pracowników przebywało na urloпах chorobowych. Fabryka wykonuje obrabiarki do drewna - traki i wielo piły, obecnie przeważnie na eksport do Bułgarii, NRD, RFN, Związku Radzieckiego i na Węgry.

Fabryka Obrabiarek Specjalnych "FATO":

Załoga plan wykona w pełni - pomimo różnorodnych kłopotów. Automaty tokarskie produkowane w minionych tygodniach przeznaczone są na eksport, m.in. do NRD, Czechosłowacji i Bułgarii. Również w tym kwartale automaty z bydgoskiej fabryki wysłane zostały do Tajlandii, a nawet na Tajwan.

Zadania bieżącego kwartału wykonywane były przy zmniejszonym stanie zatrudnienia.

Kombinat "Spomasz":

Zadania kwartału zostaną wykonane, mimo trudności materiałowych. Maszyny i urządzenia - przede wszystkim do małych i średnich piekarni - otrzymują z Bydgoszczy "Spółka" i "Samopomoc Chłopska", natomiast odbiercy zagranicami to: ^{Węgry} Węgry i Czechosłowacy. ^{Włochy} Dodajmy, że odlewy wysłane zostały do Szwecji i Holandii.

Wykonywanie zadań związane jest ze zwiększoną samodzielnością przedsiębiorstwa. Kombinat kontaktuje się bezpośrednio z kooperantami, resortem - oddziaływanie w ten sposób na decyzje.

B. Kozber

Od połowy sierpnia wstrzymano w Bydgoszczy niedzielną komunikację autobusową. Ta niepopularna decyzja wywołała liczne protesty. Nasi słuchacze, szczególnie ci niezmotoryzowani, narzekają na niedzielne ~~trudności~~ ^{kłopoty} komunikacyjne. Pytają jednocześnie, czy decyzja ta była konieczna i czy przyniosła określone korzyści. Skontaktowaliśmy się z dyrektorem Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Bydgoszczy, panem Ryszardem Sempruchem, który udzielił nam wyczerpujących odpowiedzi. Podjęcie tej decyzji było konieczne, jako że brak części zamiennych i związana z tym duża awaryjność pojazdów dawały się coraz bardziej we znaki. Dzięki wstrzymaniu połączenia autobusowego w niedziele, ilość autobusów kursujących w dni poprzednie zwiększyła się o ~~30-40~~ 30-40. Tym samym codziennie wyjeżdża w trasę komplet pojazdów, co przedtem zdarzało się niezmiernie rzadko. Bydgoska koncepcja jest jedyną tego typu w kraju. W Warszawie np. oszczędza się pojazdy poprzez likwidację niektórych linii autobusowych lub zmniejszenie ilości kursujących autobusów na innych. Z dwójga złego nasz pomysł jest chyba lepszy. Tym bardziej, że w niedzielę komunikacja nie zamiera. Zastosowano tzw. połączenia kombinowane,

które pozwalają dojechać do każdego punktu miasta. Tam, gdzie nie można dojechać tramwajem, kursuje autobus. Sęk w tym, że nie wszyscy, a raczej nieliczni, o tym wiedzą. Krążymy więc bezładnie ulicami miasta, nie wiedząc co począć. Na taksówkę, szczególnie rano i w południe, nie ma co liczyć, bo taksówkarze są panami siebie i jeżdżą kiedy mają ochotę lub kiedy im się opłaca. W Niedzielne południa widocznie nie warto się fatygować, bo na postojach długie kolejki, a taksówek brak. Pozostają więc tramwaje. Ale jak dostać się np. z Bartodzieji na Błonie, czy Szwederowo? Okazuje się, że można. Dyrektor Sempruch opiecał, że K&A prasa codzienna powtórzy sierpniową informację o tym, jak poruszać się w niedzielę po Bydgoszczy.